

JERZY KIEŁSZNIA ur. 1955; Lublin

| | |
|-------------------------------|--------------------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Rodzice i teściowie Stefana Kielszni |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | Lublin, Kielsznia Stefan |

Rodzice i teściowie Stefana Kielszni

Ja byłem w tej szczęśliwej sytuacji, że miałem jednych dziadków mieszkających obok w mieszkaniu, a drugich dziadków mieszkających na dole w pólsuterenie. Tak że byłem trochę rozpieszczany, bo na pierwszym piętrze na przykład jadłem kotlety mielone, wybiegałem do ogrodu bawić się i ta druga babcia wpychała we mnie na przykład pierogi z grzybami i z kapustą czy też miodownik własnej roboty na prawdziwym miodzie – te smaki pamiętam. Na pewno dzieciństwo miałem szczęśliwe.

Rodzice ojca mieszkali na dole, to byli ci od miodownika. Co prawda dziadek zmarł jak miałem 5-6 lat, ale pamiętam go – starszy pan z sumiastym wąsem na leżaku w ogrodzie. Natomiast dziadek [ze strony mamy] żył bardzo długo, bo 98 lat, najdłużej. Był taki okres, że on mieszkał sam, więc ja zamieszkałem z nim jako taka pomoc. Potem ożeniłem się, mieszkaliśmy wiele lat wspólnie [z żoną i z dziadkiem, który później] zmarł.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-05-24, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |